



Maria Rogacka-Rzewnicka
prof. dr hab.
Uniwersytet Warszawski
e-mail: mrzewnicka@poczta.onet.pl
ORCID: 0000-0002-0714-2103



Równowaga procesowa jako cel i warunek praworządnego postępowania karnego w świetle ostatnich zmian prawnych

Streszczenie

Artykuł podejmuje zagadnienie równowagi procesowej, uznając tę kategorię za ważny cel procesu karnego oraz determinant jego rzetelności i praworządności. Po ogólnych rozważaniach dotyczących równowagi procesowej w ujęciu filozoficznym, historycznym i komparatystycznym, na konkretnych przykładach przedstawiono przypadki naruszania stanu równowagi procesowej w kolejnych nowelizacjach Kodeksu postępowania karnego, dokonujących się w latach 2016–2023. Zakres i powaga stwierdzonych naruszeń są nieobojętne z punktu widzenia rzetelności i praworządności procesu karnego. Utwierdzają one w przekonaniu, jak ważną i ponadczasową kategorią legislacyjną jest równowaga procesowa w postępowaniu karnym.

Słowa kluczowe: postępowanie karne, równowaga procesowa, rzetelny proces karny, praworządność

Wprowadzenie

Mimo braku legalnych definicji tytułowe pojęcia: równowaga procesowa oraz praworządne postępowanie karne posiadają wyrazistą treść etymologiczną¹ i aksjologiczną. Powstały w wyniku transpozycji terminów mających szerszy wydźwięk znaczeniowy. Równowaga jest stanem stabilności, wyraża właściwe położenie danego bytu w przestrzeni oraz właściwy układ przeciwnych sił lub wartości². Symbolizując harmonię, stanowi immanentną potrzebę człowieka, służącą wielu słusznym celom w świecie od zarania pełnym sprzeczności. Uosabia stan egzystencjalnie idealny, który nie jest jednak dany odgórnie, lecz wymaga nieustającej walki. J. Delorme i Ph. Granarolo piszą nawet, że jest „to podbój, doprowadzenie do harmonii przeciwnych sił i energii, rozwiązanie napięć i konfliktów, które są regułą”³. Perspektywa batalistyczna dodatkowo podkreśla wartość analizowanej kategorii, symbolizującej pewien uniwersalny wzorzec, cywilizacyjny ideał, punkt docelowy, a w przypadku prawa właściwy kierunek jego rozwoju; i tego przede wszystkim dotyczy ten artykuł.

Poczynając od starożytności, „równowaga” należy do grupy pojęć bliskich wielu koncepcjom filozoficznym przez skojarzenie z naturalnym porządkiem świata, ładem wewnętrznym i sprawiedliwością. Z tej epoki pochodzi też identyfikacja wagi – narzędzia do ważenia dusz i czynów – ze sprawiedliwością, którą uosabia grecka bogini Temida. Określenie „waga” jest językowym etymonem terminu „równowaga”. W świecie starożytnym równowaga i sprawiedliwość były kategoriami nieodłącznymi, mimo różnic w sposobie ich rozumienia⁴. Ta konotacja ma dziś walor uniwersalny. Z oczywistych powodów szczególne znaczenie przejawia w sferze prawa. Termin „równowaga” znalazł zastosowanie na gruncie wielu nauk. Szkolnymi przykładami tego stanu są choćby koncepcja funkcji matematycznej czy zasada równowagi sił w fizyce⁵. Funkcjonuje on także w naukach politycznych, społecznych, w ekonomii,

1 Termin pochodzi od łac. słowa *aequilibrium* (równowaga), które składa się z: *aequus* (równy) i *libra* (łuska, waga, księga).

2 W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1996.

3 J. Delorme, Ph. Granarolo (dir.), *Éloge de l'équilibre*, Paris 2009, streszczenie.

4 R.A. Tokarczyk, *Sprawiedliwość: próba syntetycznej systematyzacji zagadnień*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. XXXV, s. 15–17.

5 Jedną z najstarszych deskrypcji równowagi jako kategorii fizycznej pochodzi z dzieła J. Le Rond d'Alemberta, który pisał: „Jakie powinno być zatem ogólne prawo równowagi ciał? Wszyscy geometryści zgadzają się, że dwa ciała o przeciwnych kierunkach są w równowadze, gdy ich masy są odwrotnie proporcjonalne do prędkości, z jaką się poruszają; być może jednak nie jest łatwo wykazać to prawo z całą rygorystycznością i w sposób wolny od niejasności; również większość geometrów wolała traktować to jako aksjomat, niż zajmować się jego udowadnianiem. Jeśli jednak przyjrzymy się uważnie, zobaczymy, że tylko w jednym przypadku równowaga objawia się w sposób jasny i wyraźny; jest to taki, w którym masy obu ciał są równe, a ich prędkości równe i przeciwne” („Or quelle doit être la loi générale de l'équilibre des corps? Tous les géomètres conviennent que deux

medycynie⁶ oraz jako motyw literacki⁷. Na gruncie prawa istnieją różne warianty konceptualizacji tej kategorii. Poszczególne dziedziny prawa mogą się różnić sposobem rozumienia pojęcia równowagi⁸.

Tytułowa „równowaga procesowa” jest obrazem cech zdefiniowanych jako stan stabilności, właściwe położenie danego bytu w przestrzeni oraz właściwy układ przeciwstawnych sił, w rzeczywistości procesu karnego. Każdy z wyżej wskazanych elementów definicji równowagi idealnie pasuje do dziedziny, jaką jest postępowanie karne. Stan stabilności w znaczeniu pewności i przewidywalności prawa jest jednym z najważniejszych postulatów legislacyjnych, symbolizujących bezpieczeństwo prawne. Szczególne znaczenie tej wartości w postępowaniu karnym wynika z charakteru materii karnoprosesowej i ze stanowiącej jej istotę sfery gwarancyjności. Z kolei cecha zdefiniowana jako właściwe położenie danego bytu w przestrzeni oznacza harmonię ogółu elementów (podmiotowych i przedmiotowych), składających się na kompozycję procesu karnego. Wreszcie parametr właściwego układu przeciwstawnych sił jest nawiązaniem do samej istoty tej dziedziny jako sfery różnych antynomii, wymagających zrównoważenia przez zapewnienie prawidłowej proporcji praw i obowiązków. Ze wskazanych powodów postępowanie karne jest szczególnie adekwatnym forum dla analizy problematyki równowagi procesowej. Kategoria ta jest ideą generalną, koncepcją prawa procesowego i jego paradygmatem. Jak pisze C. Gelato, leży w samym sercu postępowania karnego⁹.

corps dont les directions sont opposées, se font équilibre quand leurs masses sont en raison inverse des vitesses avec lesquelles ils tendent à se mouvoir; mais il n'est peut-être pas facile de démontrer cette loi en toute rigueur, et d'une manière qui ne renferme aucune obscurité; aussi la plupart des géomètres ont-ils mieux aimé la traiter d'axiome, que de s'appliquer à la prouver. Cependant si l'on y fait attention, on verra qu'il n'y a qu'un seul cas où l'équilibre se manifeste d'une manière claire et distincte; c'est celui où les masses des deux corps sont égales, et leurs vitesses égales et opposées"). J. Le Rond d'Alembert, *Oeuvres complètes*, t. 1, Paris 1821, s. 397, https://fr.wikisource.org/wiki/Page:D%E2%80%99Alembert_-_%C5%92uvres_compl%C3%A8tes,_%C3%A9d._Belin,_I.djvu/439 (dostęp: 25.01.2026 r.).

- 6 C. Gelato, *L'équilibre procédural lors de la phase préparatoire du procès pénal. Thèse pour le doctorat en droit privé et sciences criminelles présentée et soutenue*, 2019, s. 33 i n., file:///C:/Users/NTT/Downloads/191217_GELATO_925hyq243gdx875yuazp213sdbw_TH%20(1).pdf (dostęp: 10.02.2026 r.).
- 7 Przykładem jest utwór H. de Balzaca pt. *Fizjologia małżeństwa (Physiologie du mariage)* z 1829 r., w którym znalazło się stwierdzenie: „Nie ma w stworzeniu takiego prawa, które nie byłoby równoważone przez prawo przeciwne: życie we wszystkim rozstrzyga się poprzez równowagę dwóch rywalizujących ze sobą sił”.
- 8 Np. na gruncie prawa międzynarodowego funkcjonuje pojęcie równowagi sił, będącej jedną z podstawowych kategorii analizy i opisu stosunków międzynarodowych. Określa stan, w którym żadne państwo nie góruje nad innymi i nie posiada możliwości podporządkowania sobie innych państw; zob. więcej na ten temat: A. Brzeskot, *Neorealistyczna koncepcja równowagi sił*, <https://geopolityka.net/artur-brzeskot-neorealistyczna-koncepcja-rownowagi-sil/> (dostęp: 18.02.2026 r.).
- 9 C. Gelato, *L'équilibre procédural...*, s. 29 i n.

1. Pojęcie równowagi procesowej w języku doktryny i legislacji

Kwestia równowagi celów karnoprosesowych oraz poszczególnych rozwiązań jest starym dylematem. W okresie XX-lecia międzywojennego S. Glaser pisał: „Zbyt-
nia gorliwość w popieraniu celów wymiaru sprawiedliwości, łatwo doprowadzić
może do kolizji z zasadniczymi prawami jednostki; zbyt sumienna znów ochrona
i uwzględnianie tych praw musiałaby często stanąć na przeszkodzie w urzeczywist-
nieniu celów pieczy prawnej. By osiągnąć możliwą równowagę tych interesów, a tem
samem stworzyć harmonijny układ stosunków w życiu prawnym, musi ustawodawca
postępować ze szczególną ostrożnością. Jak gdzie indziej, tak i tutaj przyjdzie mu
nieraz poświęcić bezpośredni interes jednostki; uczyni to tem łatwiej wówczas,
gdy takie postąpienie usprawiedliwi konieczność podyktowana względem na dobro
ogólne. Ale ta konieczność winna być zarazem warunkiem i granicą naruszania praw
jednostki: w ten tylko sposób zapobiegnie się takiemu naruszeniu, które jest bezcelowe
lub przesadne i dlatego właśnie krzywdzące”¹⁰. We współczesnym procesie karnym
dylematów wokół zagwarantowania równowagi procesowej jest istotnie więcej niż
wcześniej, na co w szczególności wpływają dodatkowe cele postępowania karnego,
nowi jego uczestnicy i wcześniej nieznane sposoby rozstrzygania spraw karnych.
Ta rzeczywistość istotnie komplikuje układy i interakcje procesowe oraz zmusza
do definiowania wciąż na nowo stanu właściwej równowagi procesowej.

Niniejsze opracowanie skupia się na aspekcie równowagi instytucjonalnej w sferze
procesu karnego. Nie jest to perspektywa oczywista i narzucająca się. W dotychcza-
sowych publikacjach poświęconych dyrektywom: równości, równouprawnienia stron
i *audiatur et altera pars* dominującym tłem analiz była relacja między opozycyjnymi
stronami postępowania karnego, zaś ich szerszym kontekstem – zasada rzetelnego
procesu¹¹. Równowaga procesowa oznacza coś jeszcze więcej niż równość i równo-
uprawnienie stron oraz powinność wysłuchania każdej z nich w procesie karnym.
Przestrzeganie powyższych dyrektyw jest warunkiem zachowania równowagi proce-
sowej, lecz wpływ na jej obowiązywanie mają również inne czynniki. Każdy rodzaj
nieprawidłowości w tej sferze stanowi naruszenie równowagi, ale wykaz sytuacji
prowadzących do podobnego skutku jest istotnie szerszy. Równowaga procesowa
jest nie tylko środkiem prowadzącym do realizacji równości, równouprawnienia

¹⁰ S. Glaser, *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928, s. 4–5.

¹¹ M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnopo-
równawczej*, Kraków 2003; M. Rogacka-Rzewnicka, *O równości, równouprawnieniu i równowadze
procesowej w postępowaniu karnym*, w: D. Szumiło-Kulczycka (red.), *W pogoni za rzetelnym
procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, Warszawa 2022,
s. 150–164.

stron i dyrektywy *audiatur et altera pars*, ale narzędziem do osiągnięcia także innych celów w zakresie rozwiązań prawnych opartych na naturalnej dystynkcji. Do najważniejszych należą: konstrukcja postępowania karnego, podział kompetencji między poszczególne organy procesowe czy strukturyzacja środków reakcji karnej. Każdy z wyszczególnionych przykładów wymaga wypracowania właściwego balansu. W elemencie konstrukcji postępowania karnego kluczowe jest zapewnienie prawidłowej relacji między etapem postępowania przygotowawczego i sądowego. W zakresie podziału ról procesowych istotne jest przyporządkowanie poszczególnym podmiotom instytucjonalnym właściwych kompetencji. Z kolei zaś w strukturze instrumentów reakcji karnej na popełniane przestępstwa należy uwzględniać aspekt proporcjonalności i konieczności w celu zagwarantowania realizacji ogółu celów postępowania karnego. Różnorodność sfer oddziaływania dyrektywy równowagi procesowej, w połączeniu z jej prawnym i aksjologicznym wydźwiękiem, przemawiają za uznaniem jej kierunkowego i uniwersalnego obowiązywania w postępowaniu karnym, mimo braku wyraźnej ekspresji normatywnej.

Na gruncie polskiej doktryny procesu karnego odczuwa się niedosyt dyskusji na temat równowagi procesowej jako autonomicznej wartości oraz środka przyporządkowania jednych elementów tej rzeczywistości innym jej elementom w celu zbliżenia się do stanu odpowiadającego kartezjańskiemu wykresowi układu współrzędnych. Zapewne na gruncie prawa nie będzie możliwe uzyskanie stanu paraboli w znaczeniu matematycznym, symbolizującego idealną równowagę. Problem równowagi procesowej powinien być jednak szerzej obecny w dyskusjach na temat prawa karnego procesowego oraz w toku projektowania zmian prawnych. Kategoria ta skłania do globalnego i perspektywicznego patrzenia na prawo, a to warunkuje jego merytoryczną spójność, zupełność i kompletność. Korzyścią komplementarną jest odpowiedni legislacyjny poziom tak kształtowanego prawa.

Wymaga podkreślenia, że termin „równowaga procesowa” nie funkcjonuje w języku polskiej legislacji. Zgodnie z koncepcją J. Wróblewskiego¹² kategoria ta stanowi jedynie tzw. postulat systemu prawa¹³, w przeciwieństwie do prawa francuskiego, gdzie pojęcie *équilibre* ma nie tylko walor postulatyczny, ale także charakter normatywny. Kilka ustaw zmieniających francuski kodeks postępowania karnego z 1958 r.¹⁴

¹² J. Wróblewski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Łódź 1984, s. 57–58.

¹³ Art. préliminaire zd. 1 loi n° 2000-516 du 15 juin 2000 renforçant la protection de la présomption d'innocence et des droits des victimes, <https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000765204> (dostęp: 19.02.2026 r.).

¹⁴ Code de procédure pénale; aktualna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154 (dostęp: 19.02.2026 r.), dalej: CPP.

ma w swych tytułach słowo *équilibre* lub *rééquilibrage*¹⁵. W pierwszych słowach CPP stanowi: „la procédure pénale doit être équitable et contradictoire et préserver l'équilibre des droits des parties”. Jak piszą S. Guinchard i J. Buisson, francuski ustawodawca chciał przez to podkreślić modelowe znaczenie trzech koncepcji procesu karnego: słuszności, kontrydiktoryjności i równowagi¹⁶. Termin *équilibre* występuje jeszcze w treści kilku przepisów CPP¹⁷. Ma on we Francji dużą siłę ekspresji zarówno w dyskusjach na temat prawa karnego procesowego¹⁸, jak i w orzecznictwie sądowym¹⁹. Prezydent Republiki Emmanuel Macron podczas spotkania w Krajowej akademii policyjnej w Roubaix, które odbyło się 14 września 2021 r., wskazał na konieczność globalnej reformy, która „przemyśli na nowo zasadę równowagi postępowania karnego” i doprowadzi do „napisania kodeksu na nowo”²⁰. Określenie „równowaga procesowa” funkcjonuje we Francji jako bezwarunkowo słuszny kierunek legislacyjny oraz uniwersalny postulat transformacji prawa karnego procesowego. Pojęcie: *l'équilibre en procédure pénale* wyraża powinność zapewnienia postępowaniu karnemu właściwego balansu na etapie tworzenia prawa, jego obowiązywania oraz stosowania. Przykład francuski wiele mówi o znaczeniu w prawie pojęć kumulujących proste i jednocześnie najbardziej esencjonalne prawdy. Często ważą one więcej niż treści wyrażane za pomocą wielu słów. Poza tym uświadamiają one dyskursywny potencjał procesu karnego w związku z potrzebą nadania pojęciom należącym do tego zbioru konkretnej treści normatywnej. Taka konieczność dotyczy również zasady równowagi procesowej i podkreślanej celowości nieustannego definiowania tego pojęcia.

¹⁵ Np. ustawy: powołana wyżej loi n° 2000-516; loi n° 2002-307 du 4 mars 2002 complétant la loi n° 2000-516 du 15 juin 2000 renforçant la protection de la présomption d'innocence et les droits des victimes, <https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000227016>, czy loi n° 2007-291 du 5 mars 2007 tendant à renforcer l'équilibre de la procédure pénale, <https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000271253> (dostęp: 19.02.2026 r.).

¹⁶ S. Guinchard, J. Buisson, *Procédure pénale*, Paris 2022, s. 409.

¹⁷ Zob. art. 142-9; art. 712-8; art. D32-16; art. D32-17; art. D47-6-1 CPP.

¹⁸ H. Henrion, *La loi du 15 juin 2000 assure-t-elle l'équilibre nécessaire entre les droits et devoirs de l'Etat, de la personne mise en cause et de la victime?*, „Archives de Politique Criminelle” 2002/1, n° 24, s. 81–121.

¹⁹ Np. Cass. Crim. 11 avril 1973 n° 72-92805; Cass. Crim 6 janvier 1989 n° 88-81245.

²⁰ *Clôture du Beauvau de la sécurité par le président de la République*, 15.09.2021 r., <https://www.interieur.gouv.fr/actualites/grands-dossiers/beauvau-de-securite/cloture-du-beauvau-de-securite-par-president-de> (dostęp: 28.01.2026 r.).

2. Przykłady naruszenia „równowagi procesowej”

Jako cel i warunek praworządnego postępowania karnego równowaga procesowa ma na gruncie postępowania karnego znaczenie tym większe, że jest to dziedzina wielu kontrastów²¹. Wyjściowa antynomia polega na konflikcie między porządkiem społecznym a rzeczywistością jego naruszenia przez przestępstwo. Sam proces karny, jako narzędzie przywracania równowagi społecznej zaburzonej w wyniku przestępnego pogwałcenia obowiązujących norm, jest odpowiedzią na tę sytuację. Innym jego celem jest położenie kresu naruszeniom ładu społecznego. Następuje to w układzie złożonych czynności prawnych i zróżnicowanych interakcji podmiotowych. Inną nieodłączną perspektywą prawa karnego jest poszukiwanie równowagi między interesem społecznym i indywidualnym²². Kolizyjność wynika m.in. z relacji między dążeniem do zachowania porządku prawnego przez uruchomienie mechanizmów odpowiedzialności za popełnione przestępstwo a gwarancjami należnymi jednostce. Zasadniczo postępowanie karne ze swej natury jest nieegalitarne. W tej sferze jest zbyt wiele naturalnych nierówności, aby można było osiągnąć stan, w którym byty ze swej istoty nierówne mogły być w pełni sobie równe. Z tego powodu nieosiągalna jest równowaga w sensie matematycznym. Ta prawidłowość wynika z samej istoty procesu karnego. Jego zasadniczym celem jest wykrycie przestępstwa i jego sprawcy, osądzenie go i ewentualnie wykonanie kary, środków karnych, przepadku, środków kompensacyjnych oraz środków zabezpieczających²³. Imperatywność tego celu wraz z prawem stosowania przymusu procesowego oznacza pierwotne uprzywilejowanie organu procesowego względem oskarżonego, którego prawem jest jedynie wybór określonej koncepcji obrony. Najbardziej wyrazistym przykładem tej rzeczywistości jest etap postępowania przygotowawczego, którego wręcz atrybutem jest nierównowaga procesowa, a jej semantycznym wyrazem stwierdzenie, że prokurator jest gospodarzem postępowania. Instytucjonalna przewaga tego podmiotu nie ustaje wraz z wniesieniem oskarżenia do sądu. Poza dającym przewagę czynnikiem profesjonalnych kwalifikacji, niektóre rozwiązania prawne obowiązujące w stadium jurysdykcyjnym sprawiają, że na tym etapie postępowania równość stron nie ma charakteru absolutnego. Jednym z przykładów nierówności jest odmienne traktowanie aktu oskarżenia i odpowiedzi

21 M. Rogacka-Rzewnicka, *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021, s. 334 i n.

22 Na początku XX w. R. Garraud pisał następująco: „la conciliation de l'intérêt individuel et de l'intérêt social est, ici comme partout, l'éternel problème que toute civilisation juridique s'efforce de résoudre”. R. Garraud, *Traité théorique et pratique d'instruction criminelle et de procédure pénale*, tome 1, Paris 1907, § 1.

23 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 24.

na akt oskarżenia. Zgodnie z art. 385 § 1 k.p.k.²⁴ przewod sądowy rozpoczyna się od zwięzłego przedstawienia przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia. Pisemna odpowiedź na akt oskarżenia, którą przewiduje przepis art. 338 § 2 k.p.k. nie została natomiast pomyślana przez ustawodawcę jako dokument podlegający notyfikacji na rozprawie na zasadach analogicznych jak akt oskarżenia. W przypadku wniesienia odpowiedzi na akt oskarżenia przewodniczący składu orzekającego jedynie informuje o jej treści (art. 385 § 2 k.p.k.). Odpowiedź ta nie jest jednak równoznaczna z wyjaśnieniami oskarżonego, a tym samym nie ma waloru dowodowego. Wymaga dopiero przekształcenia w dowód, w formie wyjaśnień oskarżonego. W sytuacji gdy odmawia ich złożenia w ramach realizacji prawa do obrony, odpowiedź na akt oskarżenia ma w zasadzie charakter informacyjny, choć może być źródłem ważnych informacji dla sądu. Pokazana na tym przykładzie dysproporcja pozycji oskarżenia i obrony już na początkowym etapie rozprawy głównej jest zwyczajnym naruszeniem równowagi procesowej przez nierówne traktowanie oświadczeń stron procesowych. Ten rodzaj uprzywilejowania jednej strony – oprócz negatywnego skutku dla drugiej z nich – oznacza także naruszenie idei rozprawy jako etapu równych szans dla opozycyjnych stron procesu, w przeciwieństwie do stadium postępowania przygotowawczego, które koncepcyjnie opiera się na założeniu dominacji prokuratora. Nieco podobnie rzecz się ma z odpowiedzią na środek odwoławczy (art. 428 § 2 k.p.k.). W przeciwieństwie do środków zaskarżenia czynność ta nie wywołuje skutków procesowych, niezależnie od możliwego wpływu na treść ostatecznego rozstrzygnięcia. *De lege lata* przepisy Kodeksu nie przewidują obowiązku zawiadomienia strony przeciwnej o złożeniu pisemnej odpowiedzi na wniesiony środek odwoławczy, jak i doręczenia jej odpisu tej odpowiedzi²⁵. Procesowej wadze środka zaskarżenia w żadnej mierze nie odpowiada wniesiona przez przeciwnika procesowego odpowiedź na ten środek. Jest to okoliczność zdecydowanie nie bez znaczenia z punktu widzenia warunku równowagi procesowej. Pozytywny odbiór zmiany polegającej na wprowadzeniu instytucji odpowiedzi nie usuwa jednak niedosytu wynikającego z niezapewnienia równego traktowania czynności przeciwników procesowych.

Próby kompensowania przewagi instytucjonalnych podmiotów postępowania karnego polegające na przysparzaniu oskarżonemu kolejnych uprawnień procesowych nie mogą całkiem zniwelować tej dysproporcji²⁶. Ustawodawca, przewidując

²⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.), dalej: k.p.k.

²⁵ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2017, s. 127.

²⁶ K. Friedmann pisał: „Pojedynek między prokuratorem a oskarżonym – a pojedynek taki ma miejsce – jest walką przy użyciu nierównej broni: oskarżony bez obrońcy jest w niej zawsze słabszy”; cyt. za: R. Łyczewek, *Życie i sprawy adwokatury. Myśli i aforyzmy*, „Palestra” 1977, nr 21/2, s. 92.

rozmaite instrumenty wyrównywania nierówności, zwłaszcza oparte na koncepcji *favor defensionis*, w istocie jedynie minimalizuje skutki nierównowagi procesowej. Taki charakter ma domniemanie niewinności, zakaz *reformationis in peius* czy prawo ostatniego głosu oskarżonego i kilka innych instytucji. Z tego powodu A. Murzynowski²⁷ pisał nie o równości stron, lecz o równouprawnieniu stron, akcentując, że chodzi o możliwość działania w pozycji równorzędnego partnera w prowadzonym sporze. Równouprawnienie zakłada bycie w tej samej pozycji procesowej i posiadanie analogicznych możliwości działania na rzecz swych praw i popierania swych twierdzeń. O ile równouprawnienie stron w postępowaniu karnym może być odgórnie zapewnione przez ustawodawcę za sprawą przyznania stronom tożsamyh uprawnień i jednakowych dla nich warunków realizacji interesów procesowych, o tyle na poziomie działania wymiaru sprawiedliwości wartość ta w większym stopniu zależy od czynników pozaprawnych i pozainstytucjonalnych. Zwykle jest sprawą właściwych postaw ze strony jego funkcjonariuszy, ich predyspozycji, sumienności i uczciwości.

Drugi człon tytułu obejmuje konstytucyjną zasadę praworządności, będącą jednym z podstawowych elementów demokratycznego państwa prawnego²⁸. Ma ona ogólną podstawę w treści art. 7 Konstytucji RP²⁹. Stanowiąca jej fundament teoria podziału władz ma na celu zapewnienie właściwej równowagi między organami władzy przez system wzajemnych ograniczeń i hamulców. Integralną treścią tej koncepcji jest zakaz preferencyjnego traktowania kogokolwiek, w celu przeciwdziałania zaburzeniom równowagi władz w różnych układach instytucjonalnych. Wymaga powtórzenia, że proces karny jest rzeczywistością, w której kwestia instytucjonalnego balansu przejawia szczególnie istotne znaczenie. Na poziomie jego instytucjonalnej struktury oraz wewnętrznej kompozycji konieczne jest zagwarantowanie właściwej relacji między poszczególnymi uczestnikami procesu, co odpowiednio dotyczy również organów procesowych. Dystynkcja między organami ścigania i sądem wymaga wyważenia kompetencji, tak aby ten kluczowy dla praworządności procesu karnego warunek był właściwie zagwarantowany. Formalnym odzwierciedleniem obowiązywania zasady praworządności w Kodeksie postępowania karnego jest regulacja art. 1, zgodnie z którą postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów toczy się według przepisów niniejszego Kodeksu.

27 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 172–173.

28 J. Zakrzewska, *Konstytucyjna zasada państwa prawnego w praktyce Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7, s. 3; Z. Kmiecik, *O pojęciu rządów prawa*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 9, s. 21–35.

29 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Praworządność jest kategorią pojemną znaczeniowo. Na gruncie prawa karnego procesowego utożsamia się ją z zasadą rzetelnego procesu³⁰, lecz identyfikacja ta nie jest wyczerpująca ze względu na ograniczony krąg jej adresatów i sytuacji, do których się odnosi. Z jej obowiązywania wynika dla organów procesowych powinność prowadzenia postępowania w sposób rzetelny, z poszanowaniem godności uczestników procesu i w rozsądnym terminie³¹. Nieodzowną gwarancją rzetelnego procesu jest separacja funkcji ścigania i sądenia, mająca swe źródło w monteskiuszowskiej koncepcji podziału władz. Nie została ona bezpośrednio wyrażona w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka³² ani w polskim Kodeksie postępowania karnego, inaczej niż w przypadku jego francuskiego odpowiednika. W drugim akapicie artykułu wstępnego (*article préliminaire*) CPP stwierdza się: „[procedura karna – M.R.-Rz.] musi gwarantować oddzielenie organów odpowiedzialnych za ściganie od organów orzekających” („Elle doit garantir la séparation des autorités chargés de l'action publique et des des autorités de jugement”). Bez względu na to, czy zasada podziału uprawnień procesowych została odzwierciedlona w kodeksie wprost, czy w sposób dorozumiany, wyodrębnienie obu funkcji ma przede wszystkim uniemożliwiać organom ścigania wykonywanie kompetencji orzeczniczych. Dalekosiężnym celem tej koncepcji jest zagwarantowanie niezawisłości i bezstronności sądu³³. Powyższy kontekst nie wyczerpuje jednak ogółu sytuacji mogących oznaczać naruszenie praworządności procesu karnego. Nie obejmuje bowiem przypadków będących następstwem niewłaściwego rozkładu kompetencji pomiędzy poszczególne podmioty postępowania co do jednostkowych (incydentalnych) uprawnień procesowych, innych niż wyrokowanie. Jednym ze skutków tej nieprawidłowości jest nierównowaga procesowa, czyli rzeczywistość przeciwna do tej, której poszczególne elementy tworzą spójny i harmonijny układ relacji podmiotowych, praw i obowiązków poszczególnych uczestników procesu, właściwy model wyrównywania nierówności między stronami procesu oraz prawidłowe odzwierciedlenie naturalnych

30 P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkiwicz, P. Wiliński (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 399; J. Skorupka, *Rzetelne postępowanie przygotowawcze*, w: J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej. Trzebiezowice 17–19 września 2009 r.*, Warszawa 2010, s. 15.

31 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 347–350.

32 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

33 F. Desportes, L. Lazerges-Cousquer, *Traité de procédure pénale*, Paris 2015, s. 200–201; W. Jasiński, *Zasada bezstronności sądu. Zasada niezawisłości i niezależności sądu*, w: P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 2, *Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014, s. 1214.

dystynkcji procesowych. Ostatni przykład bezpośrednio nawiązuje do relacji między instytucjonalnymi podmiotami postępowania karnego. W tym zakresie osiągnięcie stanu właściwej równowagi jest zadaniem zasadniczo nieskomplikowanym. Rozwój tej dziedziny dostarczył nam klarownej wiedzy na temat modelowych rozwiązań. W odniesieniu do etapu postępowania sądowego powszechnie wiadomo, że jego „gospodarzem” i decydentem jest sąd, nigdy zaś jakikolwiek inny podmiot. Każde rozwiązanie naruszające tę kanoniczną regułę czyni proces karny *a limine* niepraworządnym.

Kontekst ostatnich nowelizacji Kodeksu postępowania karnego kierunkuje tytułowe zagadnienie równowagi procesowej oraz praworządności procesu karnego w najbardziej konwencjonalny obszar symetrii praw i obowiązków opozycyjnych podmiotów procesu oraz dystrybucji władzy w postępowaniu karnym. Ostatnie lata przyniosły spektakularny wzrost pozycji prokuratora w postępowaniu karnym oraz koncepcji *favor accusatoris*³⁴. Proces ten był rozłożony w czasie, ale konsekwentnie i metodycznie zmierzał do realizacji tego celu, prowadząc do naruszenia dyrektywy równości i równouprawnienia opozycyjnych stron postępowania, ale także prawidłowego układu relacji między sądem a prokuratorem, zwłaszcza na etapie postępowania sądowego. Ten drugi aspekt nierównowagi procesowej stanowi dominujący punkt odniesienia, a jego kontekstem niech będzie sentencja wypowiedziana przez Publiliusa Syrusa³⁵, mianowicie: „Gdy oskarżyciel jest również sędzią, stanowi to triumf siły, a nie sprawiedliwości”³⁶. Maksyma ta wyraża coś więcej niż prawny absurd sytuacji, w której oskarżyciel staje się sędzią (nadsędzią). Jest przede wszystkim stanowczą i jednoznaczną oceną takiej rzeczywistości. Analogicznie postrzegam zmiany wprowadzone do Kodeksu postępowania karnego w latach 2016–2023, które doprowadziły do częściowej utraty przez sąd władztwa nad etapem postępowania jurysdykcyjnego, za sprawą wyposażania prokuratora w uprawnienia nieodpowiadające jego statusowi procesowemu w tym stadium. Ta uwaga odpowiednio dotyczy zmian obejmujących czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym. Wraz z przyznaniem prokuratorowi kompetencji decyzyjnych w zakresach dotychczas zastrzeżonych dla sądu doszło do rażącego naruszenia kompozycji procesu na poziomie jego najbardziej podstawowych założeń, dotyczących relacji podmiotowych między jego uczestnikami. W stadium jurysdykcyjnym oraz na etapie postępowania

34 Zob. K. Dudka, *O hammurabizacji prawa karnego procesowego, czyli tendencje zmian przepisów kodeksu postępowania karnego w ostatnich latach*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 1, s. 29–43.

35 Publilius Syrus żył w I w. p.n.e. i zasłynął jako twórca aforyzmów oraz improwizator mimów literackich na scenie. Najważniejszą jego spuścizną pozostają *Sententiae* (zbiór sentencji); wikipedia.org/wiki/Publiciliusz_Syrus (dostęp: 28.01.2026 r.).

36 Publilius Syrus, *Sententiae*, thelatinlibrary.com/syrus.html (dostęp: 28.01.2026 r.).

przygotowawczego, w zakresie obejmującym czynności sądowe, prokurator ma status strony i związaną z tym możliwość zaskarżania rozstrzygnięć, z którymi się nie zgadza, w ramach respektowania prawa sądu do wydawania ostatecznych i wiążących strony decyzji procesowych. Ten standard został wielokrotnie w ostatnich latach naruszony w wyniku zmian polegających na przysparzaniu prokuratorowi nowych kompetencji o charakterze decyzyjnym, kosztem autonomii sądu i jego dotychczas niepodzielnych uprawnień. Ich jaskrawym przejawem jest nowy środek, niewłaściwie nazwany „sprzeciwem” wobec tego, że nazwa ta ma w prawie karnym procesowym konkretną treść normatywną, której wprowadzony środek zupełnie nie odpowiada. Oznacza ona środek zaskarżenia od: wyroku nakazowego, wyroku zaocznego i postanowień referendarza sądowego. W ten sposób doszło do naruszenia dwóch przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”³⁷, tj. § 8 ust. 1 oraz § 10. Pierwszy z nich nakazuje: „W ustawie należy posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu”; drugi zaś stanowi: „Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”. W istocie niezgodność z zasadami techniki prawodawczej jest kwestią drugorzędną w sytuacji negatywnych merytorycznych konsekwencji wprowadzonego sprzeciwu prokuratorowskiego. Nowa kompetencja prokuratora czyni go super arbitrem w postępowaniu sądowym w zakresie szeregu ważnych rozstrzygnięć procesowych. Wraz z tym dochodzi do zaburzenia struktury postępowania karnego, opartej na oddzieleniu funkcji oskarżenia od funkcji orzekania. Jest to sytuacja, którą trafnie definiuje maksyma Syrusa; jest to triumf siły, a nie sprawiedliwości.

Pora przejść do przykładów. Skupię się na wybranych zmianach wprowadzonych następującymi ustawami: z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta³⁸; z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw³⁹; z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁴⁰ oraz z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁴¹.

37 T.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 283.

38 Dz.U. poz. 1070 ze zm.

39 Dz.U. poz. 1694.

40 Dz.U. poz. 2600 ze zm.

41 Dz.U. poz. 1860.

Zacznę jednak od przykładu niewymienionej wyżej ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁴². Jest charakterystyczne, że zachowano regulację art. 14 § 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą z 27 września 2013 r., mimo generalnego odwrotu od tamtej reformy, dokonanej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Rzecz w tym, że wskazany przepis został wprowadzany z myślą o zupełnie innym celu niż ten, który zdecydował o jego zachowaniu. Przepis art. 14 § 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r., odpowiadał idei kontrydiktoryjnego procesu karnego. Wcześniej obowiązywało rozwiązanie, zgodnie z którym odstąpienie oskarżyciela od oskarżenia nie wiąże sądu, co oznaczało, że od chwili wniesienia aktu oskarżenia lub jego substytutu sąd stawał się wyłącznym gospodarzem i decydem, w tym co do decyzji o dalszym biegu procesu. Zmiana zwiększająca dyspozycyjność prokuratora względem wniesionego aktu oskarżenia, którą wcześniej dało się wyjaśnić koncepcją wzmocnionej kontrydiktoryjności postępowania karnego, począwszy od 15 kwietnia 2016 r. zaczęła oznaczać, że sąd utracił kontrolę nad realizacją zasady legalizmu na etapie postępowania sądowego, niezgodnie z treścią art. 10 § 2 k.p.k. Ten instrumentalny sposób wykorzystania regulacji art. 14 § 2 k.p.k. spowodował zwiększenie uprawnień prokuratora kosztem sądu oraz wbrew zasadzie legalizmu ścigania, z której wynika – odnoszący się również do sądu – zakaz zwolnienia kogokolwiek od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo (z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym)⁴³. Podany przykład nie odbiega celem od zmian, które otwarcie były motywowane dążeniem ustawodawcy do zwiększenia kompetencji prokuratora, z naruszeniem innych ważnych reguł postępowania karnego. Podany przypadek wymaga jednak dostrzeżenia niuansów, w przeciwieństwie do wielu innych wprowadzanych rozwiązań jaskrawo i bez kamuflażu pokazujących cel nowelizacji i intencje ustawodawcy.

Kolejnym przykładem są zmiany wprowadzone przez powołaną wyżej ustawę zmieniającą z 10 czerwca 2016 r. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy: „Jeżeli w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy skierowano do sądu akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego, ujawniły się istotne okoliczności, konieczność poszukiwania dowodów lub zachodzi konieczność przeprowadzenia innych czynności mających na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy, sąd na wniosek prokuratora złożony

42 Dz.U. poz. 1247 ze zm.

43 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007, s. 302–312 wraz ze wskazaną literaturą.

przed wydaniem wyroku przekazuje mu sprawę w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia. Przepisu art. 344a § 3 ustawy, o której mowa w art. 1, nie stosuje się”. Pomijając doraźną motywację tego zabiegu, wynikającą z chaosu spowodowanego cofnięciem reformy obowiązującej w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r., na uwagę zasługuje obligatoryjny skutek złożonego przez prokuratora wniosku oraz wyłączenie prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie o przekazaniu. W ten sposób pozbawiono sądu władztwa nad sprawą, która już przed nim zawisła w związku z wniesieniem aktu oskarżenia lub jego substytutu. Decyzja prokuratora o uzupełnieniu śledztwa lub dochodzenia w istocie pozbawiała sąd kontroli nad procesem.

Ustawą z 10 czerwca 2016 r. zmieniono także przepis art. 360 § 2 k.p.k.⁴⁴ Zgodnie z jego nowym brzmieniem, jeżeli prokurator sprzeciwi się wyłączeniu jawności, rozprawa odbywa się jawnie. Wiążący skutek decyzji prokuratora oznacza, że w kwestii jawności rozprawy rozstrzygające zdanie ma prokurator, a nie sąd – wbrew uświęconemu porządkowi i z naruszeniem dyrektywy równości broni wobec nieprzyznania analogicznego uprawnienia innym stronom postępowania. Ubocznym skutkiem tej regulacji jest nowy (dodatkowy) status prokuratura na etapie rozprawy głównej. Zgodnie z modelową koncepcją w tym stadium jest on jedną ze stron procesu i występuje w nim na zasadach tożsamyh co pozostałe strony. Zaburzenie tego schematu jest podwójnym naruszeniem równowagi procesowej – w relacji do sądu oraz w stosunku do innych stron procesu.

Cały kompleks zmian naruszających równowagę procesową zawiera przywołana wcześniej ustawa zmieniająca z 19 lipca 2019 r. Taki skutek należy przypisać zwłaszcza nowelizacjom następujących przepisów: art. 12 § 3; art. 257 § 3; art. 387 oraz art. 378a k.p.k. Stosując się do proponowanego skupienia na przypadkach naruszenia równowagi między instytucjonalnymi podmiotami procesu karnego, ograniczę się do prezentacji dwóch przepisów ustawy z 2019 r.: art. 12 § 3 oraz art. 257 § 3 k.p.k.

Od 1 października 2019 r. obowiązuje zmiana reguł postępowania dotyczących cofnięcia wniosku o ściganie, w wyniku nadania art. 12 § 3 k.p.k. nowego brzmienia. Przepis ten po nowelizacji przewiduje, że w sprawach, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, cofnięcie wniosku po rozpoczęciu przewodu sądowego będzie skuteczne, jeżeli nie sprzeciwi się temu oskarżyciel publiczny obecny na rozprawie lub posiedzeniu. Wraz z tą zmianą sąd utracił prawo wyłącznego decydowania na etapie postępowania sądowego w przedmiocie zgody na cofnięcie wniosku w sprawach

⁴⁴ R. Koper, *Jawność rozprawy głównej w procesie karnym w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2016 roku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, nr 2, s. 78 i n.

podlegających trybowi wnioskowemu. Zgoda ta jest obecnie uzależniona od stanowiska oskarżyciela publicznego, którym – co do zasady – jest prokurator. Jest to kolejny przypadek pozbawienia sądu wcześniej wyłącznych kompetencji decyzyjnych, na rzecz oskarżyciela publicznego. Ta zmiana oraz pozostałe tego rodzaju czynią z prokuratora szczególnie podmiot postępowania sądowego. Nie jest on już tylko stroną procesu; przyznane mu nowe uprawnienia decyzyjne stawiają go w pozycji nadsędziego. Jako komentarz do tej sytuacji po raz kolejny ciśnie się na usta diagnoza Syrusa: „stanowi to triumf siły, a nie sprawiedliwości”.

W analogicznej konwencji należy odnieść się do treści dodanego § 3 w art. 257 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli prokurator oświadczy, najpóźniej na posiedzeniu po ogłoszeniu postanowienia wydanego na podstawie § 2, że sprzeciwia się zmianie środka zapobiegawczego, postanowienie to, w zakresie dotyczącym zmiany tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe, staje się wykonalne z dniem uprawomocnienia. Skutkiem tego rozwiązania jest możliwość skutecznego wstrzymania opuszczenia aresztu przez oskarżonego po wpłaceniu poręczenia majątkowego. Sprzeciw prokuratora odsuwający realizację decyzji sądu na czas do uprawomocnienia się postanowienia narusza kodeksową zasadę natychmiastowej wykonalności postanowień sądowych, niezależnie od innych zastrzeżeń, które rodzi ta regulacja. Sprzeciw prokuratora wnoszony na podstawie art. 257 § 3 k.p.k. jednakowoż oznacza ingerencję prokuratora w kanoniczne schematy procesowe, czego skutkiem jest naruszenie właściwej relacji instytucjonalnej między sądem a prokuratorem na etapie, gdzie jedynym gospodarzem postępowania jest ten pierwszy.

Dalsze zmiany ukierunkowane na wzmocnienie pozycji procesowej prokuratora przyniosła wspomniana ustawa nowelizująca z 7 lipca 2022 r. Taki charakter mają przepisy: art. 12 § 4 oraz art. 37 § 1 k.p.k. W kontekście analizowanej problematyki na uwagę zasługuje zwłaszcza drugi przepis jako przykład przyznania prokuratorowi nowego uprawnienia. Zgodnie z art. 37 § 1 k.p.k. po nowelizacji Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu lub na wniosek prokuratora przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Na marginesie należy zauważyć, że treść ta dokładnie odpowiada brzmieniu art. 27 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.⁴⁵ Z kolei zgodnie art. 40 Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.⁴⁶ „Sąd Najwyższy władny jest na wniosek pierwszego prokuratora lub z inicjatywy sądu właściwego przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli ze względu na zabezpieczenie prawidłowego wymiaru

⁴⁵ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm.).

⁴⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 33, poz. 313).

sprawiedliwości zachodzi potrzeba wyjęcia sprawy z pod rozpoznania sądu miejscowo dla niej właściwego”. Jak podkreślał A. Mogilnicki, o nadzwyczajnym charakterze regulacji przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi ze względu na interes wymiaru sprawiedliwości świadczy wąsko ujęte prawo podmiotowe do złożenia wniosku w tej sprawie. Przysługiwało ono właściwemu sądowi oraz wyłącznie pierwszemu prokuratorowi Sądu Najwyższego lub prokuratorowi działającemu z jego upoważnienia. Jak zauważa A. Mogilnicki, wobec wyjątkowego charakteru przepisu art. 40 k.p.k. nie posiadał go nawet minister sprawiedliwości⁴⁷. Do wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji, tj. do 1 października 2023 r., przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy innemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości mogło nastąpić tylko z inicjatywy właściwego sądu. Przyznanie obecnie każdemu prokuratorowi uprawnienia do złożenia wniosku nie tylko nie podkreśla wyjątkowości instytucji nadzwyczajnego przekazania, ale także oznacza wejście tego podmiotu w sferę właściwości sądu, która ze swej natury należy do organu sądowego. Wobec argumentu o wyjątkowym charakterze przepisu art. 37 k.p.k. kwestia naruszenia zasady równouprawnienia stron w związku z nieprzyznaniem analogicznego prawa innym stronom wydaje się zupełnie nieistotna. Choć analizowany przykład różni się od wcześniej przytoczonych stopniem ingerencji w sferę decyzyjności sądu, to wpisuje się jednak w ogólny kontekst zmian zorientowanych na wzmocnienie pozycji prokuratora w postępowaniu karnym.

Podobnie można oceniać zmianę wprowadzoną przez powołaną wyżej ustawę z 7 lipca 2023 r., odnoszącą się do instytucji oskarżenia subsydiarnego w zakresie umożliwienia prokuratorowi wstąpienia do sprawy w charakterze uczestnika postępowania, jeśli uzna, że wymaga tego praworządność albo interes społeczny. Zgodnie z art. 55 § 5 k.p.k.: „W takim wypadku prokuratorowi przysługują prawa strony, przy czym stosuje się do niego odpowiednio przepisy art. 48, art. 425 § 3 zdanie drugie, art. 425 § 4, art. 427 § 2 i art. 431 § 2. Ilekroć przepisy określają porządek zadawania pytań, zabierania głosu lub wykonywania innych praw, prokurator korzysta z tych praw bezpośrednio po oskarżycielu”. Skupiając się tylko na kontekście relacji między sądem a prokuratorem w związku z jego wstąpieniem do procesu w charakterze uczestnika, można traktować ten udział jako formę kontroli nad postępowaniem, w którym wprowadzie odmówił występowania w charakterze oskarżyciela publicznego, ale nie rezygnuje zupełnie z udziału w sprawie. W sytuacji rozstrzygania sprawy na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia powody ingerencji prokuratora, tj. wzgląd na praworządność albo interes społeczny, mogą być odbierane niczym dowód braku zaufania do sądu. Kwestią odrębną,

⁴⁷ A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 90.

choć niewymykającą się generalnym tendencjom wprowadzanych zmian, są wynikające z przepisu art. 55 § 5 k.p.k. relacje między prokuratorem a oskarżycielem subsydiarnym.

Ponadto tą samą ustawą wprowadzono przepis art. 330 § 4 k.p.k., zgodnie z którym: „Jeżeli akt oskarżenia, którego odpis został przesłany prokuratorowi na podstawie § 3, nie został wniesiony przez pokrzywdzonego, prokurator odmawia przesłania akt postępowania przygotowawczego, zawiadamiając o tym prezesa sądu. Podmiotowi, który wniósł akt oskarżenia, przysługuje zażalenie na zarządzenie prokuratora o odmowie przesłania akt postępowania przygotowawczego; właściwy do rozpoznania zażalenia jest prokurator nadrzędny”. Powyższe rozwiązanie może być środkiem wpływania przez prokuratora na czynności urzędowe sądu, a w szerszym znaczeniu – narzędziem oportunistycznego oddziaływania w kierunku zaniechania realizacji odpowiedzialności w stosunku do sprawców przestępstw. Przyjęty schemat zaskarżalności zarządzenia o zaniechaniu przesłania akt sprawy do sądu nie gwarantuje należytej kontroli tej decyzji. Całe rozwiązanie polega na strukturalnej dominacji prokuratora nad sądem. Autorytatywnie rozstrzygając kwestię podmiotowego uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia i na tej podstawie decydując w sprawie przekazania akt, prokurator zapewnia sobie końcowe zdanie w przedmiocie dopuszczalności orzekania przez sąd w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia.

Są też przykłady zmian prawnych, które instynktownie utożsamia się z metodycznym ukierunkowaniem na wzmocnienie pozycji procesowej prokuratora. Gdyby nie kontekst ich wprowadzenia, mogłyby zostać automatycznie uznane za słuszne, jak np. zmiana przepisu art. 34 k.p.k., wprowadzająca zażalenie na postanowienie sądu o wyłączeniu sprawy do odrębnego rozpoznania wydane po otwarciu przewodu sądowego. Jak stwierdza § 6 tego przepisu, przysługuje ono prokuratorowi i stronie, której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania. Do 1 października 2023 r. zażalenie nie przysługiwało, gdyż – jak w większości przyjmowano – nie było to postanowienie w przedmiocie właściwości⁴⁸. Oprócz pytania o wybiórczy charakter przyznanego prawa pojawia się kwestia rzeczywistego celu nowego rozwiązania, a u jej podstaw zrozumiała sugestia, że może chodzić o kolejne przysporzenie prokuratorowi uprawnień w sferze dotychczas należącej wyłącznie do sądu. Szczegółowość tego przykładu – w przeciwieństwie do innych – polega jednak na braku jednoznacznych podstaw do wykluczenia pozytywnej oceny przepisu art. 34 k.p.k. w jego nowym brzmieniu.

⁴⁸ D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2017, s. 219 wraz z podanym orzecznictwem i literaturą.

Podsumowanie

Podane przykłady nie wyczerpują zagadnienia nierównowagi procesowej w postępowaniu karnym, będącej następstwem zmian prawnych dokonanych w latach 2016–2023, dlatego tym dobitniej należy podkreślić, że równowaga procesowa jest celem i warunkiem praworządnego postępowania karnego. Wartość tę najczęściej utożsamia się z dyrektywami: równości, równouprawnienia stron i *audiatur et altera pars*. Moim celem było zwrócenie uwagi na znaczenie perspektywy instytucjonalnej w dyskusji nad zagadnieniem równowagi procesowej w postępowaniu karnym. Pierwotnym czynnikiem równowagi jest właściwa kompozycja procesu na poziomie jego wewnętrznej struktury i jej najważniejszego elementu, jakim jest rozkład kompetencji między podmiotami instytucjonalnymi, oparty na rozdziale funkcji oskarżania i orzekania. Warunkiem osiągnięcia równowagi w innych sferach jest respektowanie modelowej dystynkcji tych funkcji. Podane przykłady zmian prawnych pokazują nie tylko zakłócenie proporcji w relacji sąd – prokurator, ale i to, że każdy z nich automatycznie oznacza naruszenie zasady równości i równouprawnienia stron postępowania. Aktualny zasięg i rozmiary tych zjawisk muszą być kryteriami oceny procesu karnego pod kątem naruszenia jego praworządności. Na koniec ponownie odwołam się do myśli Publiliusa Syrusa: „Gdy oskarżyciel jest również sędzią, stanowi to triumf siły, a nie sprawiedliwości”; niech maksyma ta posłuży jednocześnie za podsumowanie tych rozważań oraz przestrożę.

Bibliografia

- Brzeskot A., *Neorealistyczna koncepcja równowagi sił*, <https://geopolityka.net/artur-brzeskot-neorealistyczna-koncepcja-rownowagi-sil/>.
- Delorme J., Granarolo Ph., *Éloge de l'équilibre*, Paris 2009.
- Desportes F., Lazerges-Cousquer L., *Traité de procédure pénale*, Paris 2015.
- Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1996.
- Dudka K., *O hammurabizacji prawa karnego procesowego, czyli tendencje zmian przepisów kodeksu postępowania karnego w ostatnich latach*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 1.
- Garraud R., *Traité théorique et pratique d'instruction criminelle et de procédure pénale*, tome 1, Paris 1907.
- Gelato C., *L'équilibre procédural lors de la phase préparatoire du procès pénal. Thèse pour le doctorat en droit privé et sciences criminelles présentée et soutenue*, 2019, file:///C:/Users/NTT/Downloads/191217_GELATO_925hyq243gdx875yuazp213sdbw_TH%20(1).pdf.
- Glaser S., *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928.
- Guinchard S., Buisson J., *Procédure pénale*, Paris 2022.

- Henrion H., *La loi du 15 juin 2000 assure-t-elle l'équilibre nécessaire entre les droits et devoirs de l'Etat, de la personne mise en cause et de la victime?*, „Archives de Politique Criminelle” 2002/1, n° 24.
- Jasiński W., *Zasada bezstronności sądu. Zasada niezawisłości i niezależności sądu*, w: P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 2, *Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014.
- Kmieciak Z., *O pojęciu rządów prawa*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 9.
- Koper R., *Jawność rozprawy głównej w procesie karnym w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2016 roku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, nr 2.
- Le Rond d'Alembert J., *Oeuvres complètes*, t. 1, Paris 1821.
- Łyczywek R., *Życie i sprawy advokatury. Myśli i aforyzmy*, „Palestra” 1977, nr 21/2.
- Mogilnicki A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007.
- Rogacka-Rzewnicka M., *O równości, równouprawnieniu i równowadze procesowej w postępowaniu karnym*, w: D. Szumiło-Kulczycka (red.), *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltośowi*, Warszawa 2022.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021.
- Skorupka J., *Rzetelne postępowanie przygotowawcze*, w: J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej. Trzebieiszowice 17–19 września 2009 r.*, Warszawa 2010.
- Świecki D., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019.
- Świecki D., *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2017.
- Tokarczyk R.A., *Sprawiedliwość: próba syntetycznej systematyzacji zagadnień*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. XXXV.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023.
- Wąsek-Wiaderek M., *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003.
- Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkiwicz, P. Wiliński (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008.
- Wróblewski J., *Wstęp do prawoznawstwa*, Łódź 1984.
- Zakrzewska J., *Konstytucyjna zasada państwa prawnego w praktyce Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7.

Procedural balance as a goal and condition of fair criminal proceedings in the light of recent legislative amendments

Abstract

The article addresses the issue of procedural balance, recognising this category as an important objective of criminal proceedings and a determinant of their fairness and legality. After general reflections on procedural balance from a philosophical, historical and comparative perspective, the study presents specific examples of violations of procedural balance in successive amendments to the Code of Criminal Procedure between 2016 and 2023. The scope and severity of the violations identified are not insignificant from the point of view of the reliability and rule of law of criminal proceedings. They reinforce the belief that procedural balance in criminal proceedings is an important and timeless legislative category.

Keywords: criminal proceedings, procedural balance, fair criminal proceedings, rule of law

CYTOWANIE

Rogacka-Rzewnicka M., *Równowaga procesowa jako cel i warunek praworządnego postępowania karnego w świetle ostatnich zmian prawnych*, „Acta Iuris Stetinensis” 2026, nr 1 (57), 55–74, DOI: 10.18276/ais.2026.57-04.